

№ 144.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Bartłomieja Ap.
Sr. św. Ludwika Kr.
Czw. św. Ireneusza M.
Piąt. Przen r. Kazim.
Sob. św. Augustyna B. W.
Niedz. Pociesz N. M. P.
Pon. św. Róży Lim. P.

Wschód słońca: godz. 4 m. 58
Zachód słońca: godz. 7 m. 6
Dług. dnia: godz. 14 m. 8

Geny prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M. S.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 24 Sierpnia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patko; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Niektóre ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 lub od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wyścigi konne w Piotrkowie

rano, powrót o godzinie 12 m. 50 w nocy. — Wyścigi przeważnie z płotami lub przeszkodami, o charakterze czysto dżentelmańskim; nagrody wynoszą około 20,000 rubli i wiele przedmiotów wartościowych. — Podczas sezonu Piotrkowskiego, w **środe 1-go września**, o godz. 2-ej po poł., odbędzie się w znanym **stadzie koni książąt Lubomirskich w Widzowie** wielka licytacja na konie pełnej i pół krwi angielskiej, zdadne do rozplodu, do wyścigów, lub pod wierzch. Dojazd do stada koleją Warszawsko-Wiedeńską do przystanku Widzów, skąd 1/2 wiorsty do stada. 1679

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

541 - 30

Przegląd polityczny.

Chorągwie państwa pruskiego. Polityka japońska w północnej Afryce.

Do jakiego stopnia Niemcy z Rzeszy czują się już w Austrii, jak u siebie w domu, dowodzą następujące dwie nowe sprawy szlendarowe. W pobliżu Karlsbadu na wieży widokowej „Veitsberg“ powiewa od dłuższego czasu, jak donosi praska „Union“, czarno-biała chorągiew pruska, którą władze miejscowe najspokojniej tolerują. Władze w miejscowości kąpielowej Kitzbühel w Tyrolu tak samo przez lat kilka tolerowały chorągiew o barwach Rzeszy niemieckiej, którą stałe na swoim domu wywieszał przebywający tam corocznie na kuracji pewien adwokat pruski.

Obecnie chorągiew ta stała się przedmiotem wielkiej „afery politycznej“. Do bawiącego tam dla wytchnienia prezydenta gabinetu bar. Bieberta przybył w piątek arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z swoją małżonką. Ażeby barwy niemieckie nie drażniły tych niezwykłych gości, starostwo zarządziło usunięcie owej chorągwi. Adwokat niemiecki tak się tem uczuł dotknięty, że natychmiast opuścił Kitzbühel, burmistrz miejscowy natomiast ogłosił przeciwko rzekomej samowoli starostwa płomienny protest w gazetach. Dowodzi to, do jakiego stopnia chorągwie państwa Hohenzollernów zdobyły sobie prawo obywatelstwa w Austrii.

— Jest rzeczą wiadomą, że Japonia weszła na drogę polityki ekspansywnej i że myśli o nowych podbojach. Gdzież więc skierują się jej najbliższe ataki, jakie kraje będą widownią jej przyszłej wojny?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć bezpośrednio, wobec tajemniczości dyplomacji japońskiej, ale znawcy Japonii twierdzą, że można dojść do pewnych wniosków pośrednio. Zwracają mianowicie uwagę, że przed wojną rosyjsko-japońską, na czas dłuższy przed wybuchem kroków nieprzy-

jacielskich, wojska japońskie odbywały w zimie w części górzystej kraju ćwiczenia, marsze po śniegach i wśród mrozu tak forsowne, że naprz. w okolicach Ayumari cała kompania zginęła w śnieżycy.

Owóż obecnie odbywa się coś w tym rodzaju, ale z temperaturą wprost przeciwną. Mianowicie w czasach największych upałów, dochodzących do 36 stopni Celsjusza w cieniu, odbywają się obecnie forsowne marsze piechoty w armii japońskiej. Ćwiczenia takie części garnizonu w Osace skończyły się prawdziwą hekatombą w ludziach, którzy padli po drodze. Podobne manewry garnizonu w Toskazaki, odbyte 17 z. m., dały jako bilans: 18 ludzi zmarłych po drodze z udaru słonecznego lub na apopleksję, 4 którzy zmarli podczas transportu do szpitala, a 20 umierających, oprócz znacznej liczby ciężko i źle chorych.

Jeszcze forsowniejsze były manewry w Hamamatsu, z dnia 16 z. m., zwłaszcza, że odbyto je bez żadnych ambulansów. Zginęło przy nich 24 ludzi, a chorzy musieli się obejść bez żadnej pomocy.

Spółceństwo japońskie przyjmuje te przerażające wyniki manewrów z całym spokojem. Japończycy na pytania europejczyków odpowiadają, że „przecież trzeba trenować żołnierzy“ i uważają za rzecz naturalną, iż forsowny trening pociąga za sobą ofiary w ludziach.

Jak powiedzieliśmy, doświadczeni obserwatorowie wyciągają wniosek, że wojenne plany Japonii na najbliższą przyszłość wybrały sobie za cel jakieś kraje na południu, położone w sferze tropikalnej.

Ale jakie to są kraje?—to trzeba pozostawić już domysłom.

— Telegramy, nadesłane z Fezu, potwierdziły wiadomość, że Roghi został wzięty do niewoli przez wojsko sultana marokańskiego. Roghi, albo Bu-Hamara, jest osobistością tajemniczą i od długiego szeregu lat występował jako pretendent do tronu sultańskiego. Przed ośmiu przeszło laty pojawił się na arenie walki jako Mulej

odbędą się dn. 29 i 31 sierpnia, 2 i 5 września, a zaś 3-go września konkursy hipiczne. Początek wyścigów i konkursów o godz. 3 po poł. Dochód z konkursów przeznaczony na cele filantropijne. Najlepszy wyjazd z Warszawy do Piotrkowa z dworca Wiedeńskiego o godz. 8 m. 10

Mohamed, syn ostatniego sultana i potomek proroka. Osiadł w Zeluanie i wkrótce zjednał sobie tylu zwolenników w krainie Riff, że urągał władzy sultana. On to za łapówkę dał hiszpanom koncesję na kopalnię, która stała się pośrednio powodem wojny pomiędzy Hiszpanią a Kabyłami z Riffu. Wojsko Roghi było dobrze uzbrojone i zaopatrzone, staczało też pomysłne walki z oddziałami sultana. Przed kilku dniami został jednakże Roghi pobity i wzięty do niewoli, co wywołało entuzjazm w Fezie. Wedle zwyczaju, panującego w Marokko, będzie Roghi pokazywany publicznie w klatce.

Nowa szkoła techniczno-przemysłowa.

„Gazeta Kielecka“ donosi, że inżynier dróg i komunikacji p. Zygmunt Koterski, otrzymał w tych dniach koncesję i pozwolenie, zatwierdzone przez ministerium oświaty, na utworzenie w Kielcach szkoły średniej siedmioklasowej, techniczno-przemysłowej, z kursem przygotowawczym. Język wykładowy polski.

Pierwsze trzy klasy z kursem przygotowawczym, mają na celu ogólne wykształcenie młodzieży w zakresie pięciu klas realnych, a pod względem zawodowym w zupełności zastąpić szkołę rzemieślniczą, albo szkołę techniczną niższą. Dla tych z wychowalców, którzy wykształcenie swoje ograniczyć muszą tylko do trzech klas, zamiast algebry i języków nowożytnych wykładane im będą w zakresie skrótowym: technologia, encyklopedia maszyn i rachunkowość, przy zwiększonych zajęciach w pracowniach i warsztatach specjalnych.

Na czterech kursach wyższych wykłady prowadzone będą w ten sposób, ażeby kończący zakład mogli obejmować posady: pomocników inżynierów i architektów przy budowie dróg żelaznych i wszelkich robotach publicznych, albo majstrów w fabrykach mechanicznych i elektrotechnicznych.

Na kursie czwartym, przygotowawczym do kursów wyższych, oprócz teorii, prowadzone będzie modelarstwo i budowa mniej złożonych składowych części maszyn, wykonywanych przez wychowalców.

Na kursie piątym wychowalczy muszą sami budować maszyny mniej złożone, a kursa końcowe obejmą całkowitą konstrukcję maszyn i uświadamiają młodzież z całokształtem wiedzy techniczno-przemysłowej.

Kursa V, VI i VII, obejmują wydziały: budowlany; mechaniczny; chemiczny z rolniczym (chemia organiczna i analityczna, chemia technologiczna i rolnicza, wydział elektro-techniczny z górniczym.

Nauki zawodowe wykładane będą następujące: 1) Budowa dróg żelaznych i mostów. 2) Hydrotechnika i aerotechnika. 3) Architektura. 4) Niwelacja. 5) Nauka o projektach. 6) Maszyny i przyrządy rolnicze. 7) Technologia mechaniczna. 8) Górnictwo. 9) Metalurgia. 10) Nauka zdejmowania planów we wnętrzu ziemi. 11) Elektrotechnika. 12) Tkactwo. 13) Hutnictwo szklane. 14) Telegrafy i telefony. 15) Awiatyka—słowem prawie całokształt wiedzy technicznej, wykładanej w średnich szkołach politechnicznych zagranicą.

Tego typu zakładu naukowego, o tak rozległym zakresie wiedzy zawodowej praktycznej, kraj nasz dotąd nie posiada.

Tegoroczne manewry cesarskie na Morawach.

Jak wiadomo, w dniach 8—11 września odbędą się na Morawach wielkie cesarskie manewry. Naczelną dowództwo obejmie następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który już w zeszłym roku kierował manewrami na Węgrzech. Do pomocy przydzielono mu szefa generalnego sztabu, generała Karola Hötzenendorfa. Manewry tegoroczne odbędą się w obecności cesarza Franciszka Józefa I i cesarza niemieckiego Wilhelma. Cesarska kwatera będzie się znajdowała w Morawskim W.-Międzyrzeczu.

Teren dla manewrów jest bardzo dogodny. Będą się one bowiem odbywały w okolicy lekko pagórkowatej, a w znacznej części o charakterze nizinnym.

W manewrach wezmą udział korpusy: krakowski, wiedeński i litomierzycki, tudzież dwie dywizje kawalerii: wiedeńska i krakowska. Wojsko piesze wystąpi po raz pierwszy w szarych uniformach.

Przeciwko sobie wystąpią dwie armie: północna i południowa. Nad pierwszą obejmie komendę generalny inspektor armii, arcyksiążę Eugeniusz. Składać się ona będzie z korpusu krakowskiego pod dowództwem generała Steinsberga, jednego skombinowanego korpusu (5 i 10 dywizji) pod dowództwem generała Rummera, tudzież kra-

kowskiej dywizji kawalerii pod dowództwem generała-majora Hiegnia.

Armia południowa składa się z drugiego korpusu (wiedeńskiego) pod dowództwem generała infanterii Vorsbacha.

Ogółem obie armie liczyć będą sześćdziesiąt kilka tysięcy ludzi.

Nowością w tegorocznych manewrach będzie zastosowanie nowych przepisów w kwestyi zaprowiantowania wojska.

Wreszcie warto wspomnieć o kwaterze cesarskiej. Ponieważ cesarz sypia zwykle na żelaznym łożku, przeto i w tym wypadku kwaterystrze nie będą mieli wiele kłopotu. Namiot cesarski będzie się składał z trzech części: pierwsza będzie przeznaczona na jadalnię, w drugiej będzie znajdowała się sypialnia cesarska, w trzeciej — gabinet do pracy.

Dla cesarza Wilhelma będzie wzniesiony osobny mniejszy namiot.

Podnieść jeszcze należy, że ważną nowością przy obecnych manewrach będzie wprowadzenie tak zw. „elementu niepewności“, polegającego na tem, że cały punkt akcji będzie spoczywał w ręku szefa generalnego sztabu, a podkomendni będą otrzymywali rozkazy prawie dopiero w ostatniej chwili.

KORRESPONDENCJE.

Ciechocinek, 21 sierpnia.

(Korespondencja własna).

Dzięki energicznej zabiegliwości Zarządu, a osobliwie staraniom dyrektora Zakładów Ciechocińskich, p. Raczyńskiego, to pierwszorzędne uzdrowisko nasze z każdym rokiem przybiera coraz bardziej kulturalny charakter i dziś, śmiało już rzec można, nie ustępuje zbyt wiele zagranicznym badom, nawet bardzo wziętym.

W roku bieżącym wykonano już zupełnie nowe łazienki solankowe № 4, przedstawiające się obecnie nader dodatnio, zaopatrzone we wszystkie najnowsze udoskonalenia. W łazienkach błotnych zaprowadzono nowe ogrzewanie i inne drobniejsze ulepszenia. Łazienki gazowe powiększono o 13 numerów. Wyszosowano znaczną przestrzeń ulic i zaopatrzone w chodniki, ułożone z płyt kamienia ciosowego, uregulowano spadki wód deszczowych. Wreszcie kosztem 52,000 rb. zbudowano tak bardzo potrzebną dla Ciechocinka rzeźnię,

której samo skanalizowanie kosztowało rubli 15,000.

Pomyślano też i o uprzyjemnieniu pobytu gościom i kuracjom. W tym celu w parku nieopodal Kursalu zbudowano kosztem 8000 r. piękną estradę dla orkiestry, podług planów architekta Federsa. Jest to budynek otwarty, na podmurowaniu z kamienia, zbudowany w kształcie muszli w stylu zakopiańskim, przedstawiający się bardzo efektownie i mile wpadający w oko. Dokoła estrady ustawiono szereg ławek, umożliwiających amatorom wysłuchanie koncertu orkiestry w spokoju. A jest czego posłuchać, bo Ciechocinek już drugi rok obsługuje wybornie zgrana pod batutą p. Sielskiego orkiestra Warszawskiej straży ogniowej. To też koncerty jej popołudniowe, zwłaszcza symfoniczne, cieszą się dużym powodzeniem i uznaniem wśród licznych słuchaczy. Oba zaś ubiegłe sezony tegoroczne były o wiele ludniejsze niż lat zeszłych, co dowodzi, że Ciechocinek staje się coraz popularniejszy w sferze tych, którzy u wód mineralnych szukać muszą jeżeli już nie całkowitego przywrócenia zdrowia, to przynajmniej takiego podreparowania jego stanu, by dolegliwości nabyte lub odziedziczone zbyt nie dokuczały.

Trzeci sezon zapowiada się również bardzo dobrze. W łazienkach wszystkie godziny są zajęte, w parku na wodach i spacerach popołudniowych widać sporo osób świeżo przybyłych.

Wprawdzie właściciele dworków i świat handlowy narzekają na dwa ubiegłe sezony, dowodząc, że jakkolwiek gości było sporo co do ilości, to jednak ich jakość wiele pozostawiała do życzenia. Byli to bowiem przeważnie ludzie chorzy, przybywający na kurację, więc niewiele na nich zarobili ci, co liczą na lubiących się bawić i po to jedynie do uzdrowisk przybywających z różnych stron świata. Po dworkach narzekają, że pomimo licznych zjazdów dużo mieszkań stało pustkami. Zjawisko to objaśnia się atoli znacznym przybytkiem mieszkań w nowych dworkach, urządzonych wygodnie. Podobno obecnie Ciechocinek może pomieścić około 12000 osób.

Jest więc pewna nadprodukcja budowlana, jednakże nowe dworki wciąż przybywają i na rok przyszyły kilka znów będzie wykonanych. Wpływie to niewątpliwie na obniżenie ceny mieszkań w Ciechocinku, w drugim zwłaszcza sezonie zbyt wygórowanych.

Oprócz estrady dla orkiestry, przybyły Ciechocinkowi 4 place tenisowe, plac do gry w piłkę nożną, kręgielnia w stylu wistawym i bioskop

Zygmunt Oskar Fangor.

SPOTKANIE.

(Dokończenie).

— Daj pokój temu fałszywemu patosowi — prosiłem ją — zdaje się, że jeszcze nie oduczyłaś się tego. Opowiadaj za porządkiem.

A ona odrzekła drgającym głosem:

— Ach, gdybyś ty wiedział, jak ja cię kochałam... Gdy do mnie przemawiałeś, zdawało mi się, że nieopisany czar spływa w duszę mą i kornie chyliłam czoło przed blaskiem, który bił od ciebie. Opanowałam wówczas całe „ja“ moje, którą uważano za dumną i nieobliczalną w swych kapryzach. Leżałam w nocy godzinami na kolanach przed twoim obrazem. Gdybyś ty wiedział, jak gorąco ja cię kochałam!

Straszną boleść, gorycz i żal uczulem. Więc to ja, który byłem jej tak drogi, tak łatwowiernie ją porzuciłem!

— W mojej rozpaczycy — mówiła dalej — w bólu szalonym, który mną owładnął, rzuciłam się w ramiona pierwszemu, który mi zastąpił drogę, oddałam się awanturnikowi, który po pewnym czasie odrzucił mnie, jak zużyta cytrynę. A teraz...

Zagryzłem wargi.

— A twoje obecne życie? — zapytała mnie dalej.

— Nic już dla mnie nie warto — odparłem.

— A wspominasz jeszcze kiedy minione czasy?

— Są mi teraz zupełnie obojętne.

— Ale ja, ale ja! Co ja cierpieć! Jak tonąca, chwytam się tych wspomnień, wysysam z nich ostatnią słodycz, wszędzie i we wszystkim widzę tylko ciebie jedynie, tylko ciebie! O, gdybyś raz jeszcze chciał spróbować, możeby szczęście nam jeszcze zakwitło!...

— O, nie! — odparłem. Wypowiedziałem te słowa prawie z uśmiechem.

Z bolesnym okrzykiem padła przedemną na kolana:

— Ratuj mnie, ratuj! Przytul mnie raz jeszcze do siebie, o, choćby raz tyłko!...

Ścisnęła kurczowo moje kolana i szlochając, obsypywała mnie pocałunkami.

— We mnie już wszystko zamarło — odrzekłem. — Wszystko: miłość i nienawiść, grzech i pokuta. Twoja osoba nie zajmuje mnie już nawet wcale. Wiem, że to wszystko powinno mnie wzruszyć, ale cóż zrobić, kiedy niczego nie odczuwam?

— Chcę obudzić w tobie na nowo dawną miłość, chcę upoić cię nadzieją, pieścić cię i kochać, aż twoje serce zapłonie ku mnie serdeczniejszym uczuciem, jak dawniej...

Rozkosznym uśmiechem opromieniona, przechyliła się wstecz i popatrzyła mi w oczy. Milcząc, siedziałem przed nią i analizowałem dokładnie swe uczucia: to, co mnie przenikało, nie było boleścią, wyzwającą duszę z ponurych głębin skalanej przeszłości, lecz przeraźliwym zgrzytem pękniętych strun, strasznym dysonansem, przenikającym swą zgrozą na wskroś mą obumarłą duszę.

Opanowała mnie niewypowiedziana gorycz. Wiedziałem dobrze, że już nigdy tej kobiety z czystym uczuciem do serca przycisnąć nie mogłem.

Jakby mimochodem, spoglądając na jej obnażone ramiona, rzekłem:

— Taką, jak teraz, nigdy cię jeszcze nie widziałem. Dawniej nie śmiałem nawet uściśnąć twojej ręki; pamiętasz, gdy raz w ciemnym korytarzu chciałem cię do siebie przytulić, rzekłaś tylko: „Proszę pana“... — a ja, milcząc, usłuchałem pokornie twego rozkazu.

Zdawało się, jak gdyby słów moich wcale nie słyszała. Zapatrzona przed siebie, dumiała w niemej rozkoszy, a na twarzy jej, zdradzającej wiele śladów przedwczesnego zniszczenia, igrał uśmiech łagodny, rzewny, spokojny. Czulem w owej chwili, jak gdyby słodycz uduchowiona w jej dziwnie rozpromienionym obliczu, miała rozbudzić w mem sercu wszystko, co czulem dla niej przed laty. Ale na myśl o całej przeszłości tej kobiety, poczułem w ustach gorzki smak piotunu, nieopisany ciężar przygniatał mi pierś, straszną jakąś halucynacją targała mi serce na strzępy.

A ona zbliżyła się znowu do mnie, tuliła się do mych kolan, chcąc obsypać mnie swymi pieścotkami. Ale ruchy jej, mimo, że podyktowane były głosem serca, miały już tyle cech najniższej pospolitości, że odwróciłem się od niej z goryczą.

Przyskoczyła do mnie raz jeszcze, chciała mnie objąć za szyję, przycisnąć, przytulić do siebie, ucałować, — wtenczas ja, straszną boleścią zdruzgotany, czynów swoich już nieświadom, chwyciłem ją za rękę i silnym ruchem pchnąłem ją tak, że z jękiem upadła na wznak, uderzając głową o kant otomany.

Potem wyszedłem.

Za mną usłyszałem już tylko bolesny jęk i żalosne nawoływania mego imienia.

K O N I E C.

Bracia PFEIFFER w Łodzi, Nawrot 13

Hurtowy i Detaliczny Skład towarów wełnianych,
bawełnianych i wyrobów płóciennych,

oraz wyłączna sprzedaż wyrobów:

1-go Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi;
Tkalni Udziałowej pod firmą Oskara Gerlicz w Zgierzu;
Tkalni Udziałowej „T. Lewandowski i S-ka“ w Zgierzu

Ceny fabryczne.

Ceny fabryczne.

1623-2-2

7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY

z klasami wstępnymi

Stanisławy RAJSKIEJ

Dzielnia II.

Zapis uczenie od 25-go sierpnia, między g. 11-a a 5-a. Egzaminy wstępne i poprawkowe do klasy przygotowawczej, I, II i III 31-go sierpnia, do klasy IV, V i VI-ej 1-go września. Lekcje 2-go września.

1639-d-3

Migreno-Nervosin

natycamiastosuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Ake. L. Spiess i Syn. 645r100

DOM w Zduńskiej Woli do sprzedania blisko rynku frontowy, parter murywany, z murywaną i drewnianą oficyną, ogrodem i dużym placem pod budowę; całość 40x140 lokel za rb. 10.000. Wiadomość w Łodzi, Nawrot 56, w sklepie galanteryjnym. 1649-3-3

SZKOŁA PRYWATNA OGÓLNA

Jadwigi Modrygajtko
Średnia № 22.
Zapis dzieci codziennie od 9 rano do 1 po poł. (oprócz świąt).
Lekcje 1-go września. 1647'9'2

Administrację domu

przyjmie solidny młody kupiec. Na żądanie może złożyć poważną gwarancję, ewentualnie kaucję. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ w „Solidny“ 1392-9-7

Meble

różne własnej roboty są do sprzedania u stolarza, ul. św. Jakóba № 13. 1657-6-2

Poszukiwana jest osoba z patentem domowej nauczycielki do polskiego i arytmetyki.

Wiadomość Mikołajewska № 22, pensja, od 12 do 3 pop., oprócz świąt. 1663-3-2

Pokoju umeblowanego

poszukuje mężczyzna chrześcijanin (z Petersburga) z całodziennym utrzymaniem. Pożądana praktyczna nauka, albo lekcyjne języka polskiego. Oferty w „Rozwoju“ pod „№ 2338“ 1674-3-2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstatunki i reperacje.
1575 Piórkowska 115 m. 6.

Zaginął weksel na rb. 500, z wystawienia Piotra Klukie na zlecenie Jana Przybyła z żyrem Józefa Klukie, płatny 1 lipca 1908 roku; na conto sumy było zapłacone 300 rubli i odpisane na odwrotną str. weksłu. Ostrzeżenie przed nabyciem. 1676-2

Rada Oplekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)

zawiadamia, że wykłady na kursach wieczornych rozpoczną się 1-go września r. b. Zapisy przyjmuje Kancelaryja Kursów codziennie od godz. 7 do 10 wieczorem. 1684-3-1

7-klasowa Szkoła Handlowa

Lucyny Siennickiej

PIOTRKOWSKA № 154.

Zapisy codziennie do VI kl. włącznie, od 10 ej do 3-ej. Egzaminy dla nowowstępujących 1-go i 2-go września. Lekcje 3-go 1643-12-3

Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzamin wstępny po wakacjach do wszystkich klas odbywać się będą w d. 26, 27 i 28-ym sierpnia r. b. Lekcje rozpoczną się dnia 30-go sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja szkół. 1528-7-8

7-klasowa żeńska Szkoła Polska

Z. Pełkowskiej

w Łodzi, ul. Wólczajska № 43,

zawiadamia, że 7-ma klasa otwarta. Egzamin wstępny i poprawkowy rozpoczną się 1 września, lekcie 3 września. 1656-6-2

Zakład Freblowski

Maryi Zarzyckiej

UL. MIKOŁAJEWSKA № 22.

Kursa dla freblanek (metodyka, higiena, przyrodznawstwo, slójd, rysunki, śpiew, gimnastyka). Zabawy i gimnastyka w ogrodzie. Zapis dzieci i kandydatek na freblanki codziennie.

Zajęcia rozpoczną się 1-go września. 1658-6-2

Odelikatnia Płec Przetłuszczone
MYDŁO „LAKTOL“
WARSZAWSKIEGO LABORATORIUM CHEMICZNEGO

1428-40-24

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

JADWIGI ZAWADZKIEJ (Piotrkowska 103)

przyjmuje dzieci od lat 6½ i przysposabia do średnich zakładów naukowych, zwracając szczególną uwagę na stronę wychowawczą i pogłębienie w nauczaniu.

Obok jęz. polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i arytmetyki, pogadanki z najbliższego otoczenia dziecka, program szkoły obejmuje: rysunki, śpiew, slójd i zabawy pedagogiczne; na żądanie rodziców — konwersacja w języku francuskim lub niemieckim.

Szkoła posiada najnowsze pomoce naukowe. Ilość dzieci ograniczona, co umożliwi staranną i troskliwą opiekę. — Zapis od dn. 20 b. m., w godz. od 11-2 i od 4 do 6-ej.

1548 9-5 Kierownik szkoły W. ZAWADZKI.

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od godz. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takich od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 1304-18-11

4-klasowa Szkoła Handlowa żeńska

ZAWADZKA № 9.

Zapis uczenie rozpoczyna się 26 sierpnia.

Egzamin wstępny i poprawkowy 28, 30 i 31 sierpnia. Lekcje — 1-go września.

1624-6-3

C. Waszczyńska.

Fabryka Garbarska

w Warszawie, w Śródmieściu

ze specjalnym urządzeniem na skóry cielęce chromowe, poszukuje wspólnika z kapitałem, bądź nabywcę. Wiadomość w biurze ekspedycyjnym: M. Trzeleniecki i S-ka, Warszawa, Nowo. Asna 8. 1635-14-3